

## Święta Fałszu i Komerccji.

---

Święta czas radości i szczerości?



Nie trudno zauważyć, kiedy dokładnie nadchodzą święta. Już w październiku możemy zauważyć na witrynach sklepowych, w telewizji czy choćby w miejscach masowego pobytu pierwsze objawy świąt. Taki masowy promotoring ma tworzyć wrzechobecny nastrój, i radość z nadchodzących świąt kiczu i czasu spędzonego z rodziną.

Jednak taki sposób „zachęcenia” ludzi do świąt od lat spotyka się z negatywnym odbiorem i zupełnie odwrotnym efektem.

Na wielu portalach internetowych, w miejscach publicznych czy forach, możemy przeczytać że wiele osób nie czuje „Magii Świąt”. Wręcz przeciwnie! Czuje wrzechobecna niechęć, znudzenie a nawet obojętność. Dlaczego tak się dzieje? Cóż teorii jest wiele, natomiast wszystkie łączy jedno słowo „**Przesyt i Fałsz.**”.

Już od najmłodszych lat stykamy się z czymś takim jak „Wigilia Klasowa”. Bardzo ładny sposób integracji grupy, dzieci, młodzieży ale i okazja do zrobienia czegoś razem. Ale i ten sposób pojednania ma swój odwrotny skutek.

Jak w każdej społeczności są ludzie pałający do siebie sympatią i niechęcią, co za tym idzie? Jesteśmy zmuszeni, bo tak wypada, bo taka jest tradycja i zamierzenie, składać życzenia osobą którym wcale dobrze nie życzymy, albo są to nam ludzie obojętni. Życzymy im tego co wszystkim „szczęścia, zdrowia, spełnienia marzeń, sukcesów w nauce i nie tylko.” a tak naprawdę? Najchętniej wygarnelibyśmy im jakimi nieudacznikami są dla nas. Bo czy tak nie robimy w każdy inny dzień?

Obgadujemy, oczerniamy i nagle przychodzi czas kiedy trzeba powiedzieć coś miłego, trzeba ale niekoniecznie szczerze.

To nic innego jak prosta nauka kłamstwa i fałszu. Nikt tego dla nie chce słyszeć prawdy, każdy wie co ma powiedzieć, to jak wiersz który recytujesz niekoniecznie lubiąc autora i niekoniecznie zgadzając się na pogląd który w danym wierszu przedstawia. Niekoniecznie zastanawiasz się nad treścią, bo niby po co? Jest sentencja którą chcąc niechcąc musisz wypowiedzieć.

## **Komercja.**

Komercja jest czymś czego nie da się uniknąć, karmi ją nas mass media. Bo co jest pierwszy objawem nadchodzących świat jak nie słynna reklama Coca-Coli ? Co nie jest symbolem szczęścia świątecznego jak nie rodzinne reklamy dekoderek?

Ledwo pojawią się pierwsze oznaki jesienno-zimowego chłodu, a w sklepach już można kupić migające światełka, różnokształtne i różnokolorowe bombki czy ładne sztuczne czy prawdziwe drzewka choinkowe?

Ten cały przepych sprawia że zastanawiamy się, no tak, na pewno za parę lat ledwo skończy się wielkanoc to już będzie Boże narodzenie. I to sprawia że nasz pogląd na święta i radość gdzieś umyka blaknie i tworzy paskudny osad którego chcemy się jaknajszybciej pozbyć.

Jednak właśnie najgorsze jest kłamstwo, które w tym czasie przeżywa swój kult.

Zjeżdża się rodzinka, której na codzień nie widzisz i szczerze mało cię obchodzi co u twojego wujka, ciotki czy kuzyna. Są bo są, równie dobrze mogłoby ich nie być i znacznej różnicy by ci to nie zrobiło.

Dostajemy prezenty, wyczekujemy czegoś niesamowitego po czym okazuje się że dostajesz sweter w kolorze który nie odpowiada twoim upodobaniom, 70 mikser, albo zabawna czapkę której wolałbyś nigdy na oczy nie widzieć. Ale co trzeba wówczas zrobić? Uśmiechnąć się i stwierdzić „Oh! dziękuję zawsze o tym marzyłem/marzyłam” a w rzeczywistości, gdy rodzina zniknie z pola widzenia wrzucisz owy prezent na dno szafy albo wystawisz na allegro.

**Więc, zastanówmy się, czy Święta dalej mają jeszcze sens?**

**Religijny i Kulturowy, na pewno.**

**Ale czy dla nas, Polaków i ogólnie ludzi, święta nie stały się już zwykłym obowiązkiem i czymś co trzeba, a nie czymś czego chcemy i daje nam radość?**

---

Autor: Anx Morphine.

Artykuł pobrano ze strony [eioba.pl](http://eioba.pl)